



Sygn. akt IV CSK 72/10

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 24 września 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Irena Gromska-Szuster

SSN Zbigniew Kwaśniewski

w sprawie z powództwa M. P.

przeciwko A. i M. B.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 24 września 2010 r.,

skargi kasacyjnej pozwanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 6 października 2009 r.,

- I. uchyła zaskarżony wyrok w części zmieniającej wyrok Sądu pierwszej instancji (punkt I) oraz orzekającej o kosztach postępowania apelacyjnego (punkt III) i opłatach (punkt IV) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego;**
- II. odrzuca skargę kasacyjną w pozostałej części.**

## Uzasadnienie

Sąd Okręgowy oddalił powództwo M. P. przeciwko A. i M. B. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na powódkę własności bliżej opisanej nieruchomości. Nieruchomość tę, stanowiącą zabudowaną działkę o powierzchni 0,49 ha, powódka podarowała umową notarialną z dnia 18 lutego 2002 r. córce – pozwanej A. B., która ustanowiła dla matki dożywotnią służebność osobistą mieszkania. Obecnie nieruchomość stanowi wspólność małżeńską pozwanych. Stosunki pomiędzy stronami popsły się od zdarzenia, które miało miejsce w dniu 20 sierpnia 2003 r. Sąd Rejonowy uznał pozwaną za winną tego, że w tym dniu szarpiąc się z powódką podrapała ją powodując zadrapanie szyi oraz uderzając pięścią w głowę spowodowała obrażenia w postaci małego guza, czyli obrażenia ciała trwające krócej niż 7 dni oraz pozwanego za winnego tego, że w tym dniu przytrzymując powódkę za ramiona przy ścianie budynku spowodował u niej siniaki ramienia i drobne siniaki na kolanach, czyli naruszenie czynności ciała trwające krócej niż 7 dni, i wymierzył pozwanym karę grzywny. Wyrokiem z dnia 4 listopada 2008 r. orzeczenie to zostało utrzymane w mocy przez Sąd Okręgowy, z taką zmianą, że odstąpił on od wymierzania kary pozwanym i orzekł środek polegający na świadczeniu na cel społeczny. Sąd ustalił, na podstawie szczegółowej analizy materiału dowodowego, że zajście w dniu 20 sierpnia 2003 r. spowodowała powódka, wywołując awanturę, w wyniku której doszło do uszkodzenia jej ciała; ustalenia te miały zasadniczy wpływ na orzeczenie co do kary.

Sąd Okręgowy na podstawie zeznań świadków ustalił nadto, że powódka, która często przebywa u drugiej córki, przyjeżdżając na sporną posesję powoduje konflikty, ubliżając pozwanemu oraz że ma pretensje do pozwanych o sposób przeprowadzenia remontu domu. Powódka składała wielokrotnie doniesienia do różnych instytucji, także policji, a w wyniku tych ostatnich pozwany został uznany za winnego takich wykroczeń jak niepokojenie powódki przez zamknięcie drzwi do domu oraz skorzystania z ubikacji przez otwieranie drzwi, zabór kilku kiści winogron, uszkodzenie ogrodu i (jednorazowe) zakłócenie spoczynku nocnego

powódki; wydarzenia te miały miejsce w 2005, 2006 i 2007 r. W innych sprawach, wszczętych na podstawie oskarżeń powódki, zapadły wyroku uniewinniające.

Sąd Okręgowy ocenił, że brak podstaw do uznania skuteczności odwołania darowizny wobec niespełnienia przesłanki rażącej niewdzięczności pozwanych. Najpoważniejsze zajście w dniu 20 sierpnia 2003 r. zostało, jak ustalił sąd karny, sprowokowane przez powódkę, wykroczenia pozwanego miały mały ciężar gatunkowy, a doniesienia powódki zmierzały do jego szykanowania. Zachowanie pozwanych nie jest nacechowane nasileniem złej woli, i nie nosi cech rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 6 października 2009 r. zmienił orzeczenie Sądu pierwszej instancji i zobowiązał pozwanych do złożenia oświadczenia o nieodpłatnym przeniesieniu na powódkę własności spornej nieruchomości, natomiast odrzucił apelację w części dotyczącej nakazania wydania nieruchomości, gdyż Sąd Okręgowy w tym przedmiocie nie orzekał, wyłączywszy uprzednio to żądanie do odrębnego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że fakt popełnienia przestępstwa przez obdarowanych przeciwko zdrowiu darującej uzasadnia zarzut ich rażącej niewdzięczności. Nie było wystarczające powołanie się na niewiążące ustalenie sądu karnego, iż powódka była osobą prowokującą zajście. Sąd Okręgowy nie ustalił okoliczności poprzedzających zajście ani nie wyjaśnił motywów jego uczestników, nie przeprowadzono dowodów na okoliczność sprowokowania zajścia przez powódkę, pomimo że ciężar dowodu tej okoliczności spoczywał na pozwanych. Sąd Apelacyjny podkreślił, że nawet jednorazowe zdarzenie może być kwalifikowane jako przejaw rażącej niewdzięczności obdarowanego. Skoro zatem niewątpliwie miało miejsce popełnienie przez pozwanych przestępstwa przeciwko zdrowiu powódki, pozwani nie udowodnili w żadnym zakresie ani wywołania konfliktu przez powódkę, ani jej niskich motywów, a zdarzenie to stało się źródłem narastającego z czasem konfliktu, to – w ocenie Sądu Apelacyjnego - zachowanie pozwanych wypełnia znamiona rażącej niewdzięczności, uzasadniające odwołanie darowizny.

Co do konfliktu na tle remontu domu, to fakt przebywania przez powódkę przez znaczne okresy czasu u drugiej córki nie wpływał na uprawnienia powódki do nieruchomości (działka stanowi część gospodarstwa rolnego) i na powinność pozwanych liczenia się z jej zdaniem co do zakresu i sposobu remontu. Sąd Apelacyjny zakwestionował także ocenę Sądu pierwszej instancji, że wytaczanie przez powódkę kolejnych spraw przeciwko pozwanemu stanowiło szykany. Chociaż sprawy te dotyczyły tylko drobnych złośliwości lub krzywd wyrządzanych powódce, to jednak uwzględnienie niektórych skarg przez sądy oznacza, że działanie powódki było usprawiedliwionym poszukiwaniem ochrony prawnej. Co prawda zachowanie pozwanego, niebędącego obdarowanym, nie stanowi podstawy odwołania darowizny dokonanej na rzecz pozwanej, to podstawę tę stanowi tolerowanie przez pozwaną jego nagannego zachowania.

W tych okolicznościach, zdaniem Sądu Apelacyjnego, spełniona została przewidziana w art. 898 § 1 k.c. przesłanka rażącej niewdzięczności obdarowanego, co uzasadniało uwzględnienie powództwa na podstawie art. 898 § 2 i art. 64 k.c. oraz art. 1047 k.p.c.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego pozwani oparli na obu podstawach przewidzianych w art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c.

Zarzucili naruszenie art. 898 § 1 k.c. przez jego błędne zastosowanie pomimo, że nie można uznać za rażącą niewdzięczność ani sytuacji, w których powódka prowokowała konflikty z pozwanymi, ani sytuacji, w której „główna oś konfliktu odbywała się na linii powódka – pozwany”, który nie był obdarowanym.

Skarżący zarzucili także mające istotny wpływ na wynik sprawy naruszenia przepisów postępowania: 1. art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez brak stwierdzenia, czy Sąd Apelacyjny uznał ustalenia Sądu pierwszej instancji za prawidłowe czy też błędne i w jakim zakresie oraz niewymienienie, przy odmiennym rozstrzygnięciu sprawy w ramach art. 382 k.p.c., na których dowodach Sąd Apelacyjny się oparł, a którym odmówił wiarygodności i dlatego 2. naruszenie art. 382 w zw. z art. 233 § 1 i 328 § 2 k.p.c. przez dokonanie częściowej oceny dowodu z wyroków karnych i pominięcie ustaleń sądu, że powódka sprowokowała zajście w dniu 20 sierpnia 2003 r. oraz faktu że sąd odstąpił od wymierzenia pozwanym

kary 3. naruszenie art. 382 i 316 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez dokonanie subsumcji na podstawie fragmentarycznego stanu faktycznego i pominięcie istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń i dowodów przyjętych przez Sąd Okręgowy – treści wyroku i uzasadnienia wyroku karnego, zeznań określonych świadków i zeznań pozwanych, które świadczyły o braku rażącej niewdzięczności pozwanych.

W konkluzji skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że w zasadzie sam fakt popełnienia przez pozwaną przestępstwa przeciwko zdrowiu powódki stanowi wystarczającą podstawę do stwierdzenia rażącej niewdzięczności obdarowanej w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. Choć niewątpliwie powołany fakt jest poważnym argumentem, to stanowisko Sądu Apelacyjnego, a w każdym razie jego uzasadnienie, jest nadmiernie uproszczone.

Rację ma Sąd Apelacyjny, gdy twierdzi, że wiążący charakter ma jedynie wyrok skazujący pozwanych, a charakteru takiego nie mają zawarte w uzasadnieniu ustalenia stanowiące jego podstawę. To, że ustalenia sądu karnego nie wiążą sądu w sprawie niniejszej nie oznacza jednak, że one nie istnieją lub że są pozbawione jakiegokolwiek znaczenia. Okoliczności dotyczące przebiegu zdarzenia, w tym aktywnej roli powódki i jej prowokującego zachowania, były przedmiotem szczegółowego badania i ustaleń sądu karnego i miały zasadnicze znaczenie przy rozstrzygnięciu o karze (odstąpieniu od wymierzania kary pozwanym). Ustalenia te mogły być brane pod uwagę w niniejszym postępowaniu, chociaż okoliczności, których dotyczyły podlegają autonomicznej ocenie sądu cywilnego. Wbrew odmiennemu pogładowi Sądu Apelacyjnego, takie ustalenie w wyroku karnym nie było obojętne dla rozłożenia ciężaru dowodu, i pozwani mogli się na nie powoływać. Stwierdzenie przez Sąd odwoławczy, że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie ustalono okoliczności poprzedzających zajście, nie wyjaśniono motywów i nie przeprowadzono dowodów na okoliczność sprowokowania zajścia przez powódkę, mogło uzasadniać ocenę co do niepełnej podstawy faktycznej orzeczenia, z właściwymi tego konsekwencjami.

Nie uzasadniało natomiast całkowitego zignorowania ustaleń, które stanowiły podstawę orzeczenia sądu o odstąpieniu od wymierzenia pozwanym kary. Było to szczególnie istotne ze względu na znaczenie, jakie przypisał Sąd Apelacyjny wyrokowi karnemu, czyli znaczenie w istocie przesądzające o wydaniu orzeczenia reformatoryjnego, jak i ze względu na to, że Sąd Apelacyjny upatrywał w zajściu z dnia 20 sierpnia 2003 r. główną przyczynę późniejszych zdarzeń.

W tym kontekście na plan pierwszy wysuwa się kasacyjny zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. Jak wiadomo, w systemie apelacji pełnej, sąd drugiej instancji czyni własne ustalenia faktyczne i rozważa na nowo całokształt okoliczności sprawy, dokonując ich samodzielnej oceny. Jeżeli jednak sąd drugiej instancji czyni nowe lub odmienne ustalenia opierając się na materiale dowodowym zebrany w pierwszej instancji, to może to uczynić w wyniku odmiennej oceny dowodów. W takiej sytuacji sąd odwoławczy winien w pierwszej kolejności wskazać wadliwość w ocenie dowodów i ustaleniach Sądu pierwszej instancji, a następnie przeprowadzić własną, pełną ocenę dowodów zebranych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i na niej oprzeć zmienione (nowe) ustalenia faktyczne. Szczególna ostrożność jest wymagana przy ocenie tzw. dowodów osobowych, i w zasadzie tylko w razie jednoznacznej wymowy zeznań świadków i przesłuchania stron oraz oczywistej błędności oceny tego materiału przez sąd pierwszej instancji, dopuszczalna jest zmiana ustaleń faktycznych bez ponowienia lub uzupełnienia dowodów (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124).

W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd Apelacyjny przytoczył dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę dowodów z zeznań świadków i stron oraz ustalenia dotyczące zachowania obu stron, w tym aktywnej roli powódki w prowokowaniu nieporozumień, jednak oceny tych dowodów ani ustaleń nie zakwestionował, jak również nie przeprowadził własnej ich oceny. Nie można więc odmówić racji skarżącym, gdy zarzucają, że doszło w ten sposób do naruszenia art. 382 k.p.c. Z obszernego materiału dowodowego został wyabstrahowany fakt wydania wyroku karnego, z pozostawieniem na uboczu wyników postępowania dowodowego, zwłaszcza dowodów osobowych. Trzeba podkreślić, że w sprawach takiego rodzaju jak niniejsza, w których istotną

rolę odgrywa zrekonstruowanie stosunków osobistych pomiędzy stronami, szczególne znaczenie mają dowody osobowe, poddawane przez sąd ocenie z zastosowaniem zasady bezpośredniości.

W tym kontekście nie bez znaczenia była też kwestia związana z odmienną, w stosunku do Sądu pierwszej instancji, oceną notorycznego kierowania przez powódkę oskarżeń i doniesień przeciwko pozwanemu. Sąd Apelacyjny ma rację, twierdząc, że nie można czynić zarzutu z poszukiwania ochrony w drodze środków prawnych. Jednak rodzaj czynów ostatecznie przypisanych pozwanemu, jak również bezpodstawność części oskarżeń, wymagały analizy także pod kątem postawy powódki i jej roli w powstałym konflikcie. Ma to znaczenie tym istotniejsze, że - jak zauważył Sąd Apelacyjny - podstawą odwołania darowizny mogło być tylko zachowanie obdarowanej czyli pozwanej, w odniesieniu do omawianych zdarzeń kwalifikowane jako „tolerowanie tego rodzaju zachowań”. Skoro jednak tolerancja dla niewłaściwych zachowań męża wobec matki miałyby stanowić podstawę przypisania pozwanej rażącej niewdzięczności, to rodzaj tych „zachowań” współpozwanego wymagał wnikliwszej oceny pod kątem tego, czy nieprzeciwdziałanie im uzasadniało tak ostrą ocenę postawy obdarowanej.

Ze wskazanych względów za usprawiedliwiony należało uznać zarzut naruszenia art. 382 k.p.c., który po części pozostaje w związku z naruszeniem art. 382 § 2 k.p.c. w takim znaczeniu, że w zaskarżonym orzeczeniu brak elementów pozwalających na uznanie za właściwie ustaloną podstawę faktyczną orzeczenia, nieodzowną dla stwierdzenia czy zostały spełnione przesłanki zastosowania art. 898 § 1 k.c. Uzasadniało to uwzględnienie skargi kasacyjnej i orzeczenie jak w sentencji, stosownie do art. 398<sup>15</sup> § 1 zd. 1 k.p.c. Wobec zaskarżenia wyroku Sądu drugiej instancji w całości, a więc także w zakresie korzystnego dla pozwanych odrzucenia apelacji powódki, skarga w tej części podlegała odrzuceniu.